

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, czwartek 28 października 1965 roku
Rok XX Nr 257 (5875)

Wniosek o absolutorium dla rządu za 1964 r.

Do łaski marszałkowskiej wpłynął wniosek Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1964 r.

J. Winiewicz spotkał się z U Thantem

We wtorek przewodniczący delegacji polskiej na XX sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wiceminister spraw zagranicznych, Józef Winiewicz, złożył wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ, U Thantowi i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Wilson w Rodezji



Przebywający w Południowej Rodezji premier rządu brytyjskiego, Harold Wilson, spotkał się z premierem Południowej Rodezji, Janem Smithem (z prawej). Przy rozmowie obecny był brytyjski gubernator Rodezji Humphery Gibbs (w głębi). CAF - Radiofoto

du w toku realizacji NPG i budżetu państwa za 1964 rok - czytamy m. in. we wniosku - doprowadziła do przewyższenia trudności, które wystąpiły w latach 1962 i 1963. W wyniku podjętych decyzji i środków zastosowanych przez rząd oraz w oparciu o wysiłek całego społeczeństwa nastąpił szybszy niż w roku poprzednim rozwój gospodarki narodowej.

Wniosek do łaski marszałkowskiej wniosek NIK jest już trzecim z kolei dokumentem, który wpłynął do Sejmiku w ostatnim czasie. Przed kilkoma dniami, jak już donosiliśmy, do łaski marszałkowskiej wpłynęły sprawozdania rządowe z wykonania planu gospodarczego oraz z wykonania budżetu państwa za rok 1964.

Te trzy dokumenty stanowią będą w najbliższych dniach przedmiot prac komisji sejmowych.

Dalsze aresztowania w DJAKARCIE

Wojsko nadal przesładuje lewicę

Jak donoszą z Djakarty, siły zbrojne Indonezji kontynuują kampanie przeciwko lewicy. W ostatnich dniach w Djakarcie aresztowano 55 osób. Dotychczas nie podano oficjalnie liczby osób aresztowanych od chwili próby nieudanego przewrotu w dniu

1 października. Przymuszcza się jednak, iż aresztowano przynajmniej 2 tys. osób.

Według informacji agencji Antara, indonezyjski minister rolnictwa polecił dyrektorom towarzystw państwowych, aby

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju

Pod przewodnictwem prof. Stanisława Kulczyńskiego odbyło się w środę w Warszawie posiedzenie rozszerzonego prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju.

Na wstępie oddano hołd pamięci prof. Oskara Langego - wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu pokojowego.

Zebrań wysłuchali informację o przebiegu i rezultatach obrad światowego kongresu na rzecz pokoju, niepodległości na rodów i powszechnego rozbrojenia, który odbył się w lipcu br. w Helsinkach. Wiceprzewodniczący OKP pos. Józef Ozga-Michalski, który stał na czele polskiej delegacji na kongres, podkreślił aktywny udział naszych przedstawicieli w jego obradach plenarnych oraz komisjach, jak też uznanie i poparcie z jakim spotkały się w Helsinkach polskie propozycje i inicjatywy dotyczące aktu snych problemów, szczególnie dotyczących bezpieczeństwa europejskiego i rozbrojenia.

Na posiedzeniu wystuchano również informację zastępcy sekretarza OKP, Elżbiety Kolanowskiej o działalności komitetu w ostatnich miesiącach i za mierzeniach na najbliższy okres.

Działacze KPZR w Polsce

Na zaproszenie KC PZPR przebywający w Polsce grupa działaczy KPZR z kierownikiem Wydz. Propagandy i Agitacji KC PZPR do spraw RFSRR M. I. Chaldiejewem na czele.

27 bm. przyjął gości sekretarz KC PZPR Artur Starewicz. W rozmowie uczestniczył kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR Leon Stasiak.

Po przeprowadzeniu rozmów w KC PZPR działacze KPZR udają się do Łodzi, Krakowa i Katowic, w celu wymiany doświadczeń w dziedzinie pracy ideologicznej.

Współpraca lotnictwa krajów RWPG

Przedstawiciele przedsiębiorstw lotniczych 8 krajów - członków RWPG podpisali w środę w Berlinie porozumienie w zakresie współpracy w dziedzinach eksploatacji, handlu i finansów. Porozumienie przyczyni się „do dalszej poprawy wyników ekonomicznych oraz lepszego wykorzystania transportu pasażerów i towarów - wskazuje oficjalny komunikat.

Sesja Rady SDFK

W dniach 26-29 bm. odbyła się w Salzburgu sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Biorą w niej udział delegacje ponad 60 krajów wszystkich kontynentów.

Delegacji polskiej przewodniczy Stanisława Zawadzka, przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Referat pt. „Wnioski wypływające z pierwszych 20 lat działalności SDFK i perspektywy na przyszłość” wygłosiła przewodnicząca SDFK Eugenia Cotton.

W programie porządku obrad SDFK przewidziane są dwa referaty:

- 1) „Udział kobiet w walce o pokój i niezależność narodową”.
- 2) „Inicjatywy, które należy podjąć by przyczynić się do stworzenia kobiecego warunków pozwalających jej na pogodzenie zadań matki, kobiety pracującej i obywatelki”.

Łódź gościła delegację WALCZĄCEGO WIETNAMU

- Wiec solidarności w Zakł. Przem. Baw. im. Juliana Marchlewskiego
- Spotkanie z przedstawicielami społeczeństwa łódzkiego

Jak już informowaliśmy, na zaproszenie rządu PRL, w naszym kraju przebywa delegacja Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu południowego. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych delegacja, na której czele stoi członek KC FWN - Tran Hoi-Nam przybyła do Łodzi. Towarzyszył jej sekretarz generalny Ogólnopolskiego Komitetu FIN - Józef Kalinowski.

Po spotkaniu z kierownictwem KL PZPR, delegacja zwiedziła ZPB im. Marchlewskiego (na zdjęciu). Załoga zakładów zgotowała przedstawicielom walczącego Wietnamu serdeczne przyjęcie. Zakład był udekorowany flagami wietnamskimi, zaś przy wejściu umieszczono transparent z napisem: „Serdecznie witamy bohaterów walki o wyzwolenie południowego Wietnamu”. O godzinie 14 załoga wzięła udział w wiecu solidarnościowym, na którym dłuższe przemówienie wygłosił Tran Hoi-Nam. Opo wiedział on o walce z amerykańskimi imperialistami, o bohaterstwach zmaganiach ludności południowego Wietnamu.

- W czasie naszego pobytu w Polsce - stwierdził m. in. mówca - spotykamy się z do wodem szczerej sympatii i gorącego poparcia dla słusznej walki jaką toczy. Cały postępowy świat przychodzi nam z pomocą. Będziemy walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa. Już w tej chwili większość terytorium Wietnamu południowego jest pod kontrolą Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu południowego.

Przewodniczący delegacji Tran Hoi-Nam przekazał na dowód przyjaźni załodze ZPB im. Marchlewskiego bojowy proporzec. Następnie za brała głos robotnica zakładów - Helena Solarek.

Przedstawiciele ZPB im. Marchlewskiego przekazali na ręce przewodniczącego delegacji wietnamskiej 400 metrów tkaniny dla walczącej armii. Wiec zakończono podjęciem

(B) Dalszy ciąg na str. 2



Walki w Wietnamie

- Szczegóły bitwy pod Plei Me
- 700 samolotów amerykańskich stracono nad DRW

Agencja Reutera podaje interesujący opis przebiegu walk pod Plei Me. Piszemy, że gdy w poniedziałek późnym wieczorem dołarły do tego obozu posiłki w liczbie 1.500 żołnierzy wojsk rządowych, sądzono, iż potoczy to kres oblężeniu Plei Me.

We wtorek przed południem patroli zbadały okolicę i nie znalazły nic podejrzanego. Właśnie gdy żołnierze najspokojniej przygotowywali się do jedzenia, nieoczekiwanie nastąpił z dziesięciu karabinów maszynowych padły tak gęsto - pisze Reuter - iż żadne miejsce w obozie nie było bezpieczne, zwłaszcza, że odbijały się od pokrytych blachą dachów budynków.

Dopiero późnym wieczorem, gdy strzelanina ucichła i dy my się rozwiły, mogły do obozu przybyć helikoptery, aby ewakuować rannych. Załoga obozu przygotowała się do obrony. Dotychczasowy atak nie nastąpił, ale tylko niewielu spośród znajdujących się w obozie żołnierzy uważa, że walka o Plei Me została już zakończona - stwierdza Reuter.

Wszystkie centralne dzienniki wietnamskie donoszą w środę pod wielkimi tytułami o zestrzeleniu siedemsetnego samolotu amerykańskiego przez obro nę przeciwlotniczą DRW nad wyspą Bach Long Vi. W chwili obecnej liczba samolotów

USA zestrzelonych nad DRW od sierpnia ubiegłego roku wynosi 701.

Sześć sztabu armii lądowej USA gen. Harold K. Johnson oświadczył w dniu 26 bm. na dorocznym zjeździe „Stowarzy szenia armii Stanów Zjednoczonych”, że wzrost z rozka zu prezydenta Johnsona liczeb ności amerykańskich sił zbrojnych jest największy od czasu wojny koreańskiej.

Zgodnie z zapowiedziami prezydenta USA, liczebność armii USA w związku z działaniami wojskowymi w Wietnamie zwiększa się obecnie do 233 tys. żołnierzy.

Ostrzegł on także przed iluzjami co do uzyskania szybkich sukcesów w Wietnamie.

Z Grudziądza do Wenezueli



Pomiędzy Polską a Wenezuelą zawarta została umowa na dostawę naszych ciągników wraz z kompletami maszyn towarzyszących. Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unia” w Grudziądzu dostarczy do tych zestawów plugi, brony talarzowe oraz kultywatory, łącznie 1.176 szt. Na zdjęciu: ostatnia kontrola plugów talarzowych przygotowanych do wysyłki.



Uchwały VI Kongresu ŚFZZ

„Trybuna Ludu” i wojewódzkie gazety partyjne opublikowały w numerach czwartkowych obszernie omówienie najważniejszych uchwał i rezolucji zakończonych przed kilku dniami w Warszawie VI Światowego Kongresu Związków Zawodowych. „Głos Pracy” ukazał się ze specjalną wkładką, poświęconą uchwałom kongresu.

ChRL wnosi o dalsze odroczenie afro-azjatyckiej konferencji na szczycie Komunikat Agencji APS

W czwartek w stolicy Algierii zebrał się mając mini-strowie spraw zagranicznych Azji i Afryki w celu podjęcia ostatecznej decyzji, czy konferencja na szczycie krajów obu tych kontynentów rozpocznie się w przewidzianym terminie, tj. 5 listopada, czy też zostanie odroczone. Jak się przewiduje, głównym tematem dyskusji będzie list premiera ChRL, Czou-En-Laja do szefów państw Azji i Afryki ogłoszony przez Agencję Nowych Chin w nocy z wtorku na środę.

Premier Czou-En-laj pisze w swym liście, iż rząd chiński miał szczerą nadzieję, że druga konferencja afro-azjatycka będzie mogła się odbyć w dniu 5 listopada i będzie mogła być uwieńczona pomyślnymi wynikami. Jednakże w ostatnich kilku miesiącach sytuacja skomplikowała się między niektórymi państwami afro-azjatyckimi doszło do nowych napięć i konfliktów. Istnieją również różnice poglądów co do wielu zagadnień mających istotne znaczenie dla pomyślnych wyników konferencji. Dlatego też - stwierdza premier ChRL - warunki są obecnie jeszcze mniej sprzyjające odbyciu konferencji niż w czerwcu, kiedy to stały komitet przygotowawczy podjął decyzję o jej odroczeniu.

Czou-En-laj pisze, iż stanowisko chińskie spotkało się z poparciem i sympatią Kambodży, Pakistanu, DRW,

KRL-D, Tanzanii i kilku innych krajów afro-azjatyckich. W zakończeniu list stwierdza, że jeśli konferencja zwołana zostanie w przewidzianym terminie, „rząd chiński zmuszony będzie powstrzymać się od udziału w tego rodzaju konferencji, która będzie prowadzić do rozłamów”.

W związku z oświadczeniem rządu Chińskiej Republiki Ludowej Agencja Algierie Presse Service ogłosiła komunikat, w którym stwierdza m. in.:

- Większość krajów domaga się odbycia tej konferencji.

Konferencja - pisze Agencja APS - dotyczy wszystkich krajów afrykańskich i azjatyckich i nie można nie doceniać opinii przeważającej większości tych krajów, nie podważając jednocześnie poważnej solidarności afrykańsko-azjatyckiej, która powinna przewyższyć wszystkie przeszkody.

4 mld. zł leżą bezproduktywnie

Nie ma kto budować

Mamy trudną sytuację mieszkaniową i, aby ją poprawić dążymy do wykorzystania wszelkich możliwych rezerw i uzyskania maksymalnych oszczędności, które by pozwoliły zwiększyć program budownictwa. Wydawałoby się więc, że każda złotówka na ten cel złotych powinna natychmiast zasilić fundusz, z którego finansowane są inwestycje mieszkaniowe. W praktyce jest, niestety, inaczej.

NRD zawrze układ handlowy z Jemenem

Rząd NRD i Jemeńskiej Republiki Arabskiej postanowili rozwinąć stosunki między oboma krajami oraz zawrzeć długoterminowy układ handlowy.

Wynika to z ogłoszonego w środę wspólnego komunikatu o pobytku w NRD jemeńskiej delegacji rządowej, której przewodniczył premier Jemenu Hasan Al-Amri.

Okazuje się bowiem, że do dyspozycji budownictwa stoi w każdej chwili kwota ok. 4 mld zł, z którą nie ma co zrobić. Te kwoty - a można by za nią wybudować ok. 55 tys. izb, czyli miasto wielkości Olsztyna lub Opola - stano wią nie wykorzystane zakłady wo fundusze mieszkaniowe.

Od momentu utworzenia ZFM (czyli od 1958 r.) przedsięwzięto

(C) Dalszy ciąg na str. 2

★ ESTETYKA
★ WYGODA
w życiu codziennym

W RAMIACZKO DMUCHAŁ...
We Francji wyprodukowano pierwszą — ale od razu milionową partię nadmuchiwanych ramiazek ze sztucznego tworzywa. Mają one dwie wielkie zalety: w podróży zajmują bardzo mało miejsca, a w domu są niezastąpione do suszenia białej trykotowej pończewki nie „wyciągają” ramion. Swego czasu „Reklama” zapowiedziała takie ramiazki także u nas, ale nie zapowiedziały się ścisłe.

MODA JAKA BOKALICZEK
Nikt nie powiedział, że przy robocie w polu obciążeniu czy ogrodnik kobieta musi wyglądać brzydko. Plastyki z Lwowskiego Instytutu Przemysłu Lekkiego zaprojektowały nowe modele odzieży roboczej dla rolniczek. Szczególnym uznaniem klientek cieszył się kompiut do prac hodowlanych na lato: bluzka z krótkimi rękawami, welwetowa spódnica oraz taki sam fartuch i kamizelka z lamówką o motywach ludowych.

LADNY PRZYRZĄD — WYDAJNA PRACA
Wiedzano dotąd, że wygodny przyrząd wpływa dodatnio na wydajność i jakość pracy. Z najnowszych badań wynika, że podobny wpływ wywiera przyrząd estetyczny. Szczególnie wyraźne na „urodzie” narzędzi pracy okazały się kobiety. W Wielkiej Brytanii, która pierwsza przeprowadziła badania, przemysłowcy — tacy projektantom opracowanie nowych modeli maszyn i urządzeń — ładniejszych i... modniejszych niż dotychczasowe.

CO KRAJ, TO OBYCZAJ
Obradując od dłuższego czasu w Brukseli Międzynarodowa Komisja Oświeceniowa musiała przerwać prace, ponieważ jej zadanie okazało się niewykonalne. Ambicja komisji było stworzenie powszechnych norm dobrego oświetlenia mieszkań. Tymczasem różnice w świetle dziennym (inaczej mówiąc, naturalnym) w różnych rejonach świata uniemożliwiają zdefiniowanie wspólnych potrzeb wszystkich mieszkańców globu.

Wokół przyjęć do pracy

Procedura kontra kandydat

Rocznik Statystyczny informuje, że co roku zmienia miejsce pracy grubo ponad pół miliona pracowników gospodarki narodowej. Z własnej woli, bądź z własnej winy, pukają oni do bram fabryk, kopalni i hut, czy drzwi instytucji. Rozpoczynają od nowa start w nowym miejscu pracy. Niewiele mniejsza liczba absolwentów różnych szkół robi co roku to samo, podejmując pierwszą w swym życiu pracę zawodową.

Niełatwe jest życie przyjmowanego do pracy. Jeszcze nie tak dawno naukowcy z Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przemysłu analizując tok procedury przyjmowania do pracy zanotowali swoisty rekord: 42 dni trwało w jednym przedsiębiorstwie przyjęcie pewnego pracownika. Pracownicy IEOP stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, że przeciętnie trzeba około 2 tygodni, by zgłaszać się do pracy kandydat został zaakceptowany i zaliczone w poczet pracowników przedsiębiorstwa.

Podanie czy wniosek?

Kandydat do pracy musi w większości przedsiębiorstw składać podanie o przyjęcie. Już samo zestawienie przedsiębiorstwa potrzebuje pracowników — kandydat odpowiada gotowością na zapotrzebowanie, wskazując, że wymagane podanie niewiele ma wspólnego z logiką. Społeczny aspekt sprawy jest jeszcze ważniejszy. W socjalistycznym przedsiębiorstwie pracownik nie powinien prosić o pracę.

W niektórych zakładach rozumiano już, że domaganie się podania nie jest w porządku. Zastępuje się je wnioskiem o zatrudnienie. To już krok naprzód. Miejsmy nadzieję, że nie ostatni.

Czas trwania formalności przyjęcia do pracy skłania ponadto do refleksji, że to nie przedsiębiorstwo potrzebuje pracowników, a kandydat narzucają się mu tak, że bronić się musi przed nimi wszelkimi dostępnymi sposobami.

Wszędzie inaczej

Największym złem jest, bo-

nych kierowników, naczelników, referentów. Żaden z nich nie czeka na kandydata. Mają przecież swoją pracę. A więc czekać musi kandydat.

Gdy wreszcie kandydat dobiegnie do swego miejsca pracy, oczekuje go również niezrędko zdumienie. Już pan jest? A tu tyle roboty, że nie ma czasu pokazać panu, co i jak. Niech pan poczeka jeszcze trochę...

Półtora roku temu rozstrzygnięty został konkurs na opracowanie rozsądnej w tym względzie procedury. Organizatorami były tak szacowne instytucje, jak CRZZ, IEOP, departamenty spraw osobowych wielu resortów. Jury oceniło pion. Laureaci otrzymali nagrody. I co? Ano — nic. Nic się w tej dziedzinie nie dzieje. Życie toczy się normalnie.

Na scenach łódzkich

„Piękna Helena” w Teatrze Muzycznym

Pięknej Heleny nie potrzeba przedstawiać. W ubiegłym roku obchodziła 100-lecie swego scenicznego żywota, a mimo tego sędziwym, jak na lekką muzę, wiekiem, wciąż cieszy się jednakożym powodzeniem. Dwa chyba elementy zapewniły „Helenie” wieczną młodzież i popularność, a oba są zaśluga Jakuba Offenbacha. Przez całe życie marząc o sukcesie operowym (jego operę „Cypriote Hoffmana” wystawiono dopiero po śmierci kompozytora) tworzył jedyną operę, parodiującą operę. Zartobliwa, z przymrużeniem oka traktowanie tematu, jako pretekstu do satyrycznego spojrzenia na współczesnych sprawo, że „Helena” jest wciąż aktualna. Libretto tej operetki jest stale adaptowane i przystosowywane do czasów, w których się ją wystawia. Pierwotna „Piękna Helena” była satyrą na Paryz z okresu drugiego cesarstwa, dziś bawi tak samo, bo ostrze satyry przeniesiono na czasy współczesne. Drugim elementem zapewniającym „Pięknej Helenie” trwałe powodzenie jest niewątpliwie sama muzyka. Lekka, melodyjna, zartobliwa, chwilami sama stanowi element humoru, znakomicie ilustrująca tekst, może też być samodzielnym, czego najlepszym dowo-

Elektrownia atomowa na Księżycu

Zakłady General Electric mają skonstruować w ośrodku technologii kosmicznej w Valley Forge (Pensylwania) urządzenie do produkcji energii atomowej dla zasilania aparatury naukowej, której wysłanie planuje się w ramach programu „Apollo”. Na zdjęciu: rysunek przedstawiający urządzenie do produkcji energii atomowej (na pierwszym planie) oraz pojazd kosmiczny (w głębi po lewej) na powierzchni Księżyca. (CAF)



ROMAN DUDEK

dem liczne nagrania arii i melodii tej operetki. Adaptator libretta Meilhac'a i Halevy'ego — Janusz Minkiewicz dokonał zabiegu gruntownej przeróbki tekstu. Pozostawiając konstrukcję fabularną i główne postacie, nadał im mentalność ludzi współczesnych. Z czegoś nie drwi się w tym przekładaniu satyrycznym! I z oferyzów, handlarzy, kombinatorów, i z poczty, i z festiwalu piosenek, i z turystyki zagranicznej, i z kamoterstwa. Co chwila też padają znane nazwiska. Czasem jest to satyra błyskotliwa i cięta, czasem złośliwa, w sumie jednak adaptacja ta jest godna nazwiska adaptatora — zrezygnuj, zabawna. Szkoda, że część tekstu gubi się w partiach chóralnych. Oczywiście, ta wersja „Heleny” zdezaktualizuje się po kilku tam latach, ale — od czego następne pokolenia adaptatorów...

Łódzkie przedstawienie „Pięknej Heleny” niewątpliwie cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem. Staranne przygotowanie reżyserskie jest zasługą Danuty Buduszkowej; troskliwe opracowanie muzyczne — Henryka Debiacha. Potraktowali oni całość z odpowiednim dystansem i przymrużeniem oka, dopomogła w tym scenografia Janusza Krassowskiego. Wpraw-

dzie bohaterowie noszą greckie szaty, ale mają na rękach zegarki, wprowadzają reprezentują Olimpa, ale bardzo są zainteresowani w intrzykach upłynięcia nadwyzek rabarbarowych.

Zespół Teatru Muzycznego doskonale podchwycił intencję realizatorów i wczuł się w atmosferę zartobliwej gry. Wydaje się, że aktorzy bawią się równie dobrze jak widzowie, a to zawsze pomyślnie wpływa na porozumienie między sceną a widownią.

Trudno byłoby wymienić te wszystkie wykonawców, ponieważ był zresztą wyrównany. Ograniczmy się więc tylko do czołowych odwońców. Krytyczna Nyc-Wronko dysponująca uszytymi wstawkami, jakich wymaga rola Heleny, doskonale te warunki wykorzystała. Jak zawsze świetnie bawi publiczność Jerzy Sidorowicz w roli jej męża — Menelaosa. Stanisława Kowalczyk-Muszynska tym razem prezentuje swój udział jako Orest. W roli mistycznego kochanka Heleny — Parysa oglądamy Janusza Duńskiego, Kaczmarski — Jana Padkowskiego, Agamemnona — Witolda Jawoisa, Achillesa — Zbigniewa Walocha i in.

Spragnionym beztrudnej rozrywki lodzianom polecamy to barwne widowisko.

T. WOJCIECHOWSKA

8-9 bloków mieszkalnych w ciągu miesiąca!



Autowski Kombinat Budowlany w Leningradzie buduje 8-9 domów z płyt gazobetonowych w ciągu miesiąca. W pierwszym półroczu bieżącego roku kombinat zbudował w dzielnicy Krasnoluzkiej około 6 tysięcy mieszkań, tj. 200 tysięcy m. kw. powierzchni mieszkalnej.

Na zdjęciu: nowe domy produkcji Autowskiego Kombinatora Budowlanego na ulicy Krasnoluzkiej. Mieszkańcy tu robotnicy Zakładów im. Kirowa. (CAF)

Niepowodzenie ekspedycji himalajskiej

Ekspedycja jugosłowiańska, która miała zdobyć szczyt Kanbachen w Himalajach musiała zawrócić na 367 metrów przed wierzchołkiem o wysokości 7.902 metrów. Przypuszcza się, że po wodem były złe warunki pogody.

Ergonomia robi karierę

Ergonomia — inaczej mówiąc nauka o przystosowaniu stanowiska pracy do człowieka — robi światową karierę. Nie ma miesiąca, żeby nie obradowały konferencje krajowe i międzynarodowe, na których przedstawia się sprawozdania z już dokonanych i projekty nowych zastosowań ergonomii. Szczególnie ciekawość specjalistów budzą warunki pracy na stanowiskach wymagających wielkiego skupienia i szybkiego refleksu, np. w kabinie pilota, kabinie kierowcy, na stanowisku operatora dźwigu, keparki itp.

NIEDAWNO prasę obiegły dwie „ciekawostkowe” informacje. Z jednej dowiedzieliśmy się, że „Adzies tam” w stoncznej Italii stała się niesprawiedliwą, w wyniku której 59-letnia Clotilde Mazzo ni o mało co nie umarła z głodu. A to dlatego, że gospodarce, wychodząc z domu „da pewność” (widocznie i tam odczuwa się kryzys w dziedzinie zapewnienia sobie pomocy domowej) zawsze zamykała ją na klucz. I oto pewnego dnia nie wrócili do domu, bo zostali zatrzymani przez policję za uliczną awanturę. Zgłodniała „aresztantka” wyzwoliła dopiero straż pożarna.

Druga wiadomość była bardziej konkretna. Prawda o niej objawiona wyszła na jaw dopiero po trzech latach. Przez te trzy zaś długie lata 23-letni Włoch De Nigrisa — powodowany zazdrością — trzymał swoją żonę w domowym areszcie. Dziennikarska sensacja? Wygrzebany dla niewybrednych czytelników rodzinny skandal? Skądże — jak najbardziej poważne zasygnalizowanie, jak najbardziej poważnego naruszenia prawa. Prawa człowieka do osobistej wolności!

Wprawdzie nie wiem dokładnie, jaka kara za złamanie tego prawa grozi przepisami włoskiej, ale że grozi, wynika to z samej informacji. De Nigrisa — mimo protestów matrefowanej żony, która ponoć dobrowolnie zgodziła się na ów prywatny areszt — powędrował do więzienia. Tym razem do więzienia prawdziwego. Z mocy któregoś tam obowiązującego w Italii paragrafu...

Dzień powszedni Temidy

ARESZT... PRYWATNY

Może ktoś jednak zapytać, czy przepis ów powstał w 1932 roku ma u nas uzasadnioną życiową rację bytu? Czy dziś zdarzyć się mogą „średniowieczne” przypadki prywatnych aresztów?

Ze mogą — i to nawet przypadki poważne — świadczy m. in. głośny (i jeden z najświeższych) wypadek porwania (i pozbawienia wolności) z legnickiej ulicy członkini zespołu cygańskiego „Terno”. 20-letniej Randii. Fakt ten wydarzył się w samo południe 16 września br. Dzięki szybkiej interwencji MO i pomocy społeczeństwa, ok. godz. 18 tego samego dnia Randia odzyskała wolność, a jej porwawcy — 18-letni Cygan Stefan Kierpacz stracił ją.

ALE wróćmy z ziemi włoskiej do Polski. Polskie prawo — o czym nie każdy może wie — bardzo surowo karze przestęp-

stwa przeciwko wolności. Art. 248 § 1 kk wyraźnie powiada, że „kto człowieka pozbawia wolności, podlega karze więzienia do lat 5”. Zważając, że nie ma tu mowy o czasokresie pozbawienia tej wolności. Jest o tym natomiast mowa w § 2 tegoż samego artykułu, który mówi m. in. że „jeśli pozbawienie wolności trwało dłużej niż 14 dni, albo łączyło się ze szczególnym udręceniem”... sorawca podlega karze więzienia do lat 10. Dura lex sed lex.

Wynikające często z denerwowania i z „nieświadomości prawnej”.

OTO administrator i właściciel pewnej łódzkiej nieruchomości zbiera czynsz od lokatorów swego domu. W tym celu otwiera suterene gdzie założył „biuro”.

Lokatorom coś się nie podoba w obliczeniu świadczeń. Dziś już nie ważne nawet co. Ważne natomiast, że zdenerwowany właściciel łapie palto i wybiera z „biura” mocno zamykając za sobą drzwi. A za drzwiami parę lokatorów.

W ten sposób na parę godzin — nim „prywatnych” aresztantów uwolniła milicja — pozbawił ich wolności. I za czyn ten uzyskał później w sądzie wyrok skazujący.

Oto inny „typowy” (podobny do włoskiego, choć nie tak rażący)

przebieg. Obywatel W. C. przez trzy dni — powziawszy jakiegoś podejrzenie wobec żony — zamykał swą słuźną połowę „na wszystkie zamki”, nie pozwalając jej wyjść nawet do pracy. W tym czasie prowadził „dochodzenie”, które obalilo wprawdzie podejrzenia, ale nie obalilo aktu oskarżenia, którego mocą — pod zarzutem naruszenia art. 248 — skrzyszony ob. W. C. stanął przed sądem.

I trzeci wreszcie przykład. Najtragiczniejszy w swej wymowie relikt przeszłości w drugiej połowie XX wieku. Saslad-sadysta zamyka w komórce swa współlokatorke-staruskę, żeby nie przeszkadzała w obradku kilkudniowej weselnej uczty. A że nie był to wybrk jednorazowy, że domowy areszt był wobec sąsiadki dość często stosowanym środkiem „prewencyjnym” — tym razem wyrok zapadł surowy. Z mocy prawa 33-letni Jan C. — bo o nim tu mowa — mieszkawiec jednej z podłódzkich miejscowości, skazany został na 3 lata więzienia!

NIE o sensacje wiec tu chodzi, lecz o rzecz znacznie poważniejszą: o osobistą wolność człowieka, która podobnie jak jego życie, zdrowie i imię jest przez prawo chroniona. Pozbawiać go jej można tylko z mocy tegoż prawa.

Prywatne areszty wyszły z użycia od dawna i bezpowrotnie. Ani „nerwy”, ani „nieświadomość prawna” nie stanowią — i stanowić nie mogą — dla ich zwolenników żadnego usprawiedliwienia.

JANUSZ KRAJEWSKI

PKO kasą spółdzielców mieszkaniowych

- W obecnej sytuacji, kiedy z roku na rok coraz więcej mieszkań będzie z tzw. puli spółdzielczej, zachodzi konieczność gromadzenia środków przez kandydatów na mieszkania spółdzielcze. Jak PKO przygotowała się do tego zadania?

- Książeczka mieszkaniowa PKO nie jest nowością. Jest znana już od 1957 roku. Chodzi jednak o to, by niezbędne sumy potrzebne do uzyskania mieszkania spółdzielczego gromadzić systematycznie w okresie wielu lat.

- Obecnie właśnie poza tek zwaną premią gwarancyjną, wprowadzono również premię za systematyczne oszczędzanie. Pierwsza gwarantowała - i gwarantuje nadal - wartość wkładów oszczędnościowych w wypadku wzrostu kosztów budownictwa; druga nagradza systematyczność w oszczędzaniu. Przykładowo: oszczędzający w okresie 10 lat po 100 złotych miesięcznie uzyskuje 12 tys. zł, wkładu plus premię za systematyczne oszczędzanie 6 tys. zł i odsetki około 1500 złotych. Tak więc jego zasób finansowy na spółdzielcze mieszkanie będzie sięgał prawie 20 tys. zł.

- Istnieje przy tym jeden warunek: premia przysługuje tylko tym, którzy oszczędzają na mieszkanie dla siebie lub dla swoich dzieci, zadeklarują miesięczną wpłatę nie niższą niż 100 zł przez okres 4 lat. Wkłady te są potrącane z list płacy w zakładach pracy, przy których z reguły istnieje agencja PKO. Specjalne przepisy regulują te sprawy w stosunku do członków związków twórczych i rencistów.

- Jak przedstawia się prognozowanie tej drogi do mieszkania w łódzkich zakładach pracy?

- PKO nie jest w stanie sama podjąć bardzo poważnych i szerokiego wysiłków popularyzowania mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych. Potrzebne tu jest zespolenie wysiłków aktywno społeczno-politycznego i administracji zakładów pracy oraz przedsiębiorstw. W Łodzi jesteśmy pod tym względem w dobrej sytuacji, ponieważ posiadamy - największą w kraju ilość zakładowych agencji PKO - około 500 placówek.

- W końcu czerwca br. rejestrowaliśmy w Łodzi około 3 tys. książeczek mieszkaniowych. W końcu sierpnia prawie 7,5 tys., a do 20 października ilość ta wzrosła do 11,5 tys. Wkłady zwiększyły się z 15,7 mln zł w czerwcu do 55,7 mln zł na 20 października. Należy jednak zaznaczyć, że tylko 664 książeczki otwarte w okresie od czerwca do października dotyczą zakładowych, systematycznych

oszczędzania. I to jest zjawisko niedobre. Do produkcyjnych zakładów w propagowaniu mieszkaniowych książeczek PKO należą m. in. Zakłady Energetyczne Łódź-Miasto, Zakłady Przemysłu Filowego oraz Łódzkie Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

Istnieją jednak w Łodzi zakłady o wielotysięcznych zarogach, zatrudniające bardzo dużo młodzieży, w których książeczka mieszkaniowa jest prawie nieznaną. A przecież młodzież jest przede wszystkim potencjalnym kandyda-

tem do nowych spółdzielczych mieszkań.

- Czy weryfikacja wniosków mieszkaniowych, przedłużająca się nieco zdanem „Dziennika”, ma wpływ na propagowanie książeczek mieszkaniowych?

- Zakończenie weryfikacji niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia ilości zgłaszających się na kandydatów do spółdzielni mieszkaniowych, a tym samym i do zakładania książeczek mieszkaniowych.

Rozmawiał: W. KAKOWSKI

Może widać, to znaczy od IV kwartału 1967 roku skończyła się narzekania na złą jakość pieczywa, sprzedawanego w naszym mieście. Wtedy to bowiem ruszy piekarnia-gigant - prawdziwa fabryka chleba - budowana kosztem prawie 43 mln zł w rejonie ulic: Wawelskiej, Młynarskiej i Tokarskiego.

Na powierzchni 1,2 ha wzniesione zostaną: wielka hala produkcyjna wysokości 6 m i silosy na mąkę wysokości 20 m.

Nowa piekarnia będzie całkowicie zmechanizowana i w poważnym stopniu zautomatyzowana. A o rozmiarach jej nowoczesności niech świadczy fakt, że na dwie zmiany, bezpośrednio przy produkcji, zatrudnionych będzie zaledwie 55 osób, w tym około 20 kobiet. Na dobę piekarnia dostarczy młastu 41 ton pieczywa.

Łódzka „fabryka chleba” rusza w IV kwartale 1967 r.

Urządzenia mechaniczne będą konstrukcją krajowej. Mąka z silosów będzie pobierana pneumatycznie, automatycznie dozowana i przekazywana do 87 dzieł o pojemności 450 i każda. Stamtąd po mechanicznym uformowaniu bochenków, zwilżeniu ich i posypaniu (w zależności od gatunku pieczywa) np. kminkiem, pieczywo trafi do pieca tasmowo-siatkowego, opalanego mazutem.

Piekarnia wyposażona zostanie w trzy samodzielne, specjalistyczne ciągi produkcyjne, działające w sposób nieprzerwany. Będą one zdalnie sterowane, a każdy z pieców znajdujących się w końcowej części takiego ciągu będzie miał powierzchnię 52 m kw.

Poza pomieszczeniami i urządzeniami produkcyjnymi, obiekt wyposażony zostanie w laboratoria, dodatkowe magazyny, a wreszcie w pomieszczenia i urządzenia socjalne.

Łódź czeka na tę inwestycję - którą kieruje DBOR-III, a realizuje LPEP nr 1 - bardzo niecierpliwie. (jp)

Ofiara naiwności

Picie alkoholu bez umiaru, zawieranie łatwych znajomości - oto wyjątkowe okazy dla wszelkiego rodzaju amatorów łatwego zarobku.

Ostatnio - 23 bm. - ok. godz. 20.30, padł ich ofiarą Jerzy M., który najpierw upił się na Czerwonym Rynku, potem trafił w okolice Dworca Fabrycznego, gdzie zawarł znajomość z prostytutką. Ta zaprowadziła go do znanej milicji meliny przy ul. Składowej 24.

Wkrótce do mieszkania weszło trzech mężczyzn: Leszek Janczak i Piotr Golań (obydwaj zam. Składowa 24) oraz Mieczysław Juszcak (Składowa 32) - nigdzie nie pracujący. Pobili oni pijanego i zabrali mu zegarek wartości 600 zł oraz 200 zł w gotówce. Cała trójka trafiła do aresztu, zegarek zwrócono właścicielowi. Strażnicy natomiast pieniądze i nikt mu nie odbierze razów, które otrzymał. (ja)

„Anglicy” z łódzkich szkół finiszują...

My Daily Programme



Wczoraj „Anglicy” z łódzkich szkół średnich, uczestniczący w międzynarodowej olimpiadzie zorganizowanej w Technikum Ekonomicznym nr 3, popisywali się przed jury znajomością konwersacji. Opowiadali mianowicie - o czym informujemy w tytule - o jednym szarym dniu swojego życia.

Wielu z nich - w tym również dziewczęta - wykazało nie tylko dobrą znajomość języka angielskiego, lecz również i zdolności aktorskie (dobra dykcja i gestykulacja).

O wynikach tych międzynarodowych zmaganiach uczniowie i uczniowie z 12 łódzkich szkół średnich - w tym dwu zawodowych - poinformujemy wówczas, gdy jury dokona oceny prac „Anglików” uczestniczących w olimpiadzie. (wit)

Dyr. mgr TADEUSZOWI KOWALINSKIEMU serdecznie wyraży współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:
RADA ZAKŁADOWA,
PODSTAW. ORG. PART.
I PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA TECHNICZNO-HANDLOWEGO „ELDOM”

* Bratki * Stokrotki * Złote chryzantemy

Powoli miasto zmienia swój makijaż, dostosowując się do jesieni.

Na kwietniakach zamiast róż kwitną już bratki i pójne stokrotki oraz kwiaty jesienni - chryzantemy. Chryzantemy nie tylko złote, ale także fioletowe i różowe odmiany o zabarwieniu czerwonym.

Na łódzkich zieleńcach kwitnie już przeszło 300 tys. bratków i stokrotek oraz 11 tys. chryzantem. Na zdjęciu dekoracja waz ustawionych przy gmachu Prezydium RN m. Łodzi. (lk)

Rozstrzygnięcie konkursu plastycznego w okręgu łódzkim

Na doroczny konkurs na obraz sztalugowy, rysunek rzeźbę i plaskorzeźbę, zorganizowany przez Zarząd Okręgu Łódzkiego ZPAP plastyczny, nasi przysłałi rekordową ilość prac: około 400.

Sąd konkursowy pod przewodnictwem prof. Amy Cymbis-Rudkiej przyznał następujące nagrody:

Dwie równorzędne pierwsze nagrody za obraz otrzymał B. Liberski i St. Fijałkowski. Trzy drugie nagrody - W. Garbaliński, T. Eyszkiewicz i J. Kaczmarek. Trzy trzecie nagrody - K. Zieliński, J. Krawczyk i H. Stru millo.

Pierwszą nagrodę za rysunek otrzymał L. Różga. Dwie drugie nagrody - R. Płonka i R. Grzybowski. Trzy trzecie nagrody - W. Gruszczyński, L. Pierzgański i T. Hołwko.

Trzy trzecie nagrody za rzeźbę i plaskorzeźbę otrzymali: J. Janus, Wł. Kowalczyk i A. Bitas.

Poza tym we wszystkich działach przyznano szereg wyróżnień. Gratulujemy! (m)

W Klubie Dziennikarza

Otwarcie wystawy

Klub Dziennikarza zaprasza na otwarcie wystawy rysunków i malarstwa Irenusza Olszewskiego, w czwartek, 28 bm. o godz. 16.

W czynie społecznym dokumentację. Szczególnie ważne było to malowanie wnętrza. Chodziło o swego rodzaju eksperyment psychologiczno-pedagogiczny, polegający na stwierdzeniu wpływu kolorów ścian pomieszczeń na samopoczucie uczniów.

Ściany pomieszczeń szkoły przy ul. Roosevelta malowano farbami emulsyjnymi, a więc drogimi. Koszt takiego malowania jest niemal taki sam, jak

W poszukiwaniu dobrego imienia...

„Długi ołówek” malarza

Malowanie wykonano, a następnie przedsiębiorca przedstawił rachunki. Inspektor nadzoru po ich przeanalizowaniu skreślił z pierwszego rachunku sumę około 155 tys. zł, z drugiego zaś - około 105 tys. zł. W pierwszym przypadku przedsiębiorca nie oponował, w drugim zaś skierował sprawę do Komisji Arbitrażowej, która jednak nie uznała słuszności roszczeń i orzekła, że skreślenia były uzasadnione, a rachunki przedstawione przez przedsiębiorcę zawyżone w sposób oczywisty.

Potem, w 1963 r. przeprowadzono remont w budynku przy ul. Roosevelta nr 11/13. Biuro Dokumentacji Technicz-

Mleko Bez sobotnich dyżurów

Już obawialiśmy się, że z nastaniem sezonu jesienno-zimowego będziemy musieli na łamach „Dziennika” toczyć batalię w sprawie niedostępnej porzy przyniesienia do domu kłębka.

Jak pamiętamy, w ubiegłych latach w porze jesienno-zimowej mleko było dostarczane za miast w niedzielę rano, w sobotę po południu. Klienci byli zmuszeni pełnić „dyżury” w oczekiwaniu na butelkę mleka. Z satysfakcją stwierdzamy, że w tym roku Wydz. Handlu Przem. RN m. Łodzi zrezygnował - po licznych postulatach klientów - z tego „usprawnienia” dla mieszkańców i silek-pów z niewygoda dla klientów.

Obecnie mleko otrzymuje się tak, jak latem, w niedzielę rano, a pomyśleć, że trzeba było aż trzech lat, by suchsze żądania klientów zostały usłusznione. (k kr.)

Szkoły dobrych żon

Ośrodek Gospodarstwa Domowego LK nawiązał kontakt z kobietami, członkiniami kolekcji rolniczych na terenie Łodzi. W kółkach odbędą się w najbliższej przyszłości kursy organizowane przez ośrodek. W programie jest nauka krotki i szycia oraz racjonalnego żywienia i prowadzenia gospodarstwa domowego.

W dniach 9-11 listopada br. ośrodek zorganizuje seminarium dla kierowniczek ośrodków „Nowoczesna gospodyni” z terenu województwa. Jednocześnie prowadzi się roczny kurs dla dziewcząt, które ukończyły 7 klas szkoły podstawowej i nie uczą się dalej. Ośrodek organizuje też stale 3-miesięczne kursy racjonalnego żywienia w łódzkich zakładach pracy, które cieszą się dużym zainteresowaniem kobiet. (lk)

Komu skradziono zegarek?

Osoba, której 25 września br. na ul. Złotowskiej obok Parku im. Mickiewicza skradziono zegarek marki „Kirovskij”, przozona jest o zgłoszenie się do KD MO Baluty (Ciesielska na 27, pokój 52) celem rozpoznania ze garka i złożenia zeznań.

Inspektor skreślił całe pozycje z rachunku. Np. przepis mówi, iż do malowania wnętrza można używać rusztowań tylko wtedy, gdy pomieszczenia są wyższe niż 4 m. W budynku przy ul. Roosevelta nie było takich pomiesz-

„Długi ołówek” malarza

malowania olejnego. Po skończeniu roboty przedsiębiorca przedstawił rachunek, który inspektor nadzoru zwrócił do poprawki. Wkrótce też gotowa była druga wersja rachunku, ale i tym razem nie obszło się bez bardzo poważnych korekt.

Z sumy 292 tys. zł wyliczonej przez przedsiębiorcę w drugiej wersji rachunku, inspektor nadzoru skreślił 130 tys. zł (!). Przedsiębiorca - ujawnijmy go wreszcie - p. Zygmunt Bednarski - działający w ramach Rzemieślniczej Spółdzielni „Budowlana”, skierował znów sprawę do Komisji Arbitrażowej. I instancja (w Łodzi),

MIASTO W NOTESIE

LISTOPAD, JAK MAJ

Wprawdzie nie pod względem pogody, choć i w tej dziedzinie może być podobieństwo. Mowa o ślubach. O ile październik był miesiącem, w którym ślubów było zażyczenie (w ostatnim tygodniu w samym Środkiem na ślubnym kobiercu stanęło 50 par), to w listopadzie tylko nieznacznie osoby mają zamiar wstąpić w związki małżeńskie.

Listopad, podobnie, jak maj cieszy się opinią miesiąca niezbyt szczęśliwego. Za to na grudzień znów mnóstwo zgłoszeń. Naturalnie przede wszystkim ludzi młodych. Choć ciąż zaryzują się pary o dużej różnicy wieku.

Ostatnio w jednym z urzędów stanu cywilnego w naszym mieście udzielono ślubu parze, w której on miał 21 lat, a ona 50. Podobnie jednak panna młoda prezentowała się wcale, wcale... (lk)

Z MYŚLĄ O KARNAWALE

Z myślą o karnawale pracują już sklepy z tkaninami jedwabnymi. Wzorowy sklep przy ul. Piotrkowskiej zaopatruwany bezpośrednio z 5 najwiękzych jedwabniczych zakładów przemysłowych przygotował już dość duży wybór brokatów i zakardów, a także sztyfonów i lam. Mimo to wybór tkanin jest o wiele lepszy niż w ub. r. zainteresowanie pań raczej mniejsze.

Handlowcy liczą się jednak z tym, że zakupy na karnawalowe kreacje ruszą dopiero po pierwszym. Stąd z początkiem listopada przeważają się następujące dostawy nowości, w tym także poszukiwanego, taniego i bardzo modnego aksamitu w różnych kolorach oraz wełnowy i koronek. Powodzeniem cieszą się także tkaniny jedwabne - z blyszczącą nitką tzw. „cristal”. (k)

ZA MIAŁO KUCHENEK GAZOWYCH

Łódzkie Zakłady Sprzętu Pożarowego Przemysłu Tereznowego produkują m. in. tak poszukiwane na rynku kuchonki gazowe. Obecnie produkcja roczna wynosi 21 tys. sztuk, zaś w przyszłym roku wzrośnie do 30 tys. sztuk.

Potrzeby klientów nie zostaną jednak w pełni zaspokojone. Bowiem kuchonki gazowe - i to każdą ilość, a miesięczna zapłata dochodzi do 2,5 tys. zł - zabrakło budownictwa. Nawet otwarcie specjalnego punktu usługowego, który instaluje kuchonki gazowe w domu klienta nie rozwiąże sytuacji. Trzeba więc potrzebny rynek zaspokajać importem kuchenek. (k kr.)

PIORKIEM DO MIESIĄCA



- Słuchaj, a może założymy jeszcze jedną książeczkę mieszkaniową? W razie rozvodu, drugie mieszkanie będzie jak znalazł!

Komu skradziono zegarek?

Osoba, której 25 września br. na ul. Złotowskiej obok Parku im. Mickiewicza skradziono zegarek marki „Kirovskij”, przozona jest o zgłoszenie się do KD MO Baluty (Ciesielska na 27, pokój 52) celem rozpoznania ze garka i złożenia zeznań.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 69
Pogot. Międzynar. 500-00
Straż Pożarna 68
Kom. MO m. Łódź 252-32
Inform. telefoniczna 63

TEATR

OPERETKA (ul. Północna 47/51)
TEATR NOWY (Wielkoksiążki 15)
MALA SALA (Zachodnia 93)
TEATR PÓLSZECHNY (Obr. Stalingradu 21)
TEATR JARACZA (Jaracza 37)
TEATR ARLEKIN (Wólczanska 5)
TEATR PINOKIO (Kopernika 16)
TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4-8)
MUZEA
MUZEUM HISTORII RUCHU REVOLUCYJNEGO (Gdańska 13)
MUZEUM SZTUKI (Wieckowska 36)
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14)
SALON WYSTAWOWY BWA (Piotrkowska 102)

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZUKI (Park Sienkiewicza)
SALON WYSTAWOWY BWA (Piotrkowska 102)
PALMIARNIA - czynna
ZOO (ul. Konstantynowska 6/10)

KINA

POLONIA - "Przybycie tytanów"
KINOTEATR (ul. Piotrkowska 102)
KINOTEATR (ul. Piotrkowska 102)

CO? gdzie? KIEDY?

WISLA - „Ojciec żołnierza”
WOLNOŚĆ - „Popioły”
WŁOKNIARZ - „Na tropach zbrodni”
ZACHETA - „Popioły”
ADRIA (Piotrkowska 180)
ROMA (Rzawska 84)
SOJUSZ (Piałycewa 6)
STOKI (Zbozecz 20)
STYLLOWY - STUDYJNE
STUDIO (Lumumbi 7/9)
SWIT (Balacki Rynek 5)
TATRY (Sienkiewicza 40)
LDK (Traugutta nr 10)
MELODA GWARDIA
PALMIARNIA - czynna
ZOO (ul. Konstantynowska 6/10)
KINA
POLONIA - "Przybycie tytanów"
KINOTEATR (ul. Piotrkowska 102)

Podsumowanie pożytecznej akcji

Więcej bibliotek — więcej czytelników

Kiedy mówimy o aktualnym stanie sieci bibliotek rejonowych w Łodzi, robimy to i z wielkim zadowoleniem i z nie łapaną melancholią. Z zadowoleniem — ponieważ na przestrzeni ostatnich 20 lat uczyniliśmy tu olbrzymi wręcz postęp. Z melancholią zaś, bo jednak w stosunku do innych miast, Łódź w dziedzinie tej węższe się w dalszym ciągu na szarym koniu przed półtora rokiem zamiat osiemdziesiątka tysięcy bibliotek, mieliśmy ich tylko 55...

W tej sytuacji niezwykle ważną rolę odegrał tu mogło ogłoszona w swoim czasie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki „Współzawodnictwo bibliotekarzy i bibliotek na 20-lecie PRL” — akcja, która, zrealizowana właściwie, mogła w pełni przyczynić się do wyznaczenia kierunku rozwoju bibliotecznej w naszym mieście.
A czy tak stało się istotnie? Na pewno tak — co półrocznie należy na karze zesłań naszych bibliotekarzy, którzy wystąpili ze 1169 zespołowymi i 89 indywidualnymi zobowiązaniami, realizując je w pełni.
Naszemu zdaniem, najcenniejsze były te, które poświęcono uzupełnieniu sieci bibliotek, a i zwiększeniu ilości czytelników. W ciągu półtora roku współzawodnictwa powstało — naturalnie przy poparciu naszych władz — 9 nowych bibliotek, 37 punktów bibliotecznych (20 w zakładach pracy) i 2 czytelnice naukowe i młodzieżowe. Poważnie wzrosła również ilość czytelników (17,5 tys. tylko w roku 1964).

Niezwyczajnie cenne są też zobowiązania MBP w zakresie opieki nad bibliotekami związkowymi, przy czym i tu stosowano różne formy pracy, jak: zwiększenie ilości wizyt instruktażowych, kursów-konferencji i seminariów, zainicjowanie zakładu 20 punktów bibliotek rejonowych przy zakładach pracy itd.
Trwała wartość akcji współzawodnictwa jest m. in. zorganizowanie Gabinetu Metodycznego MBP, stworzenie zeszyci Muzeum Książki Dziecięcej, muzeum w przybliżeniu najrozszerzszym organizacją, stowarzyszeniami i instytucjami kulturowymi i oświatowymi i utworzenie 9 nowych kot przyłączy bibliotek. W międzyczasie zorganizowano też poważną ilość konkursów, turniejów czytelniczych, wystaw itd. itd., przy czym poszczególne biblioteki rejonowe wykazały tu

DLA WYGODY KLIENTÓW!

MHD ART. ODZIEŻOWYMI W ŁOŻY PRAGNĄC UŁATWIĆ DOKONYWANIE ZAKUPÓW JESIENNO-ZIMOWYCH
Do dnia 30. X. br. przedłuża do godz. 19 prac w sklepach położonych przy ulicach:
Nowmiejska — Pl. Wolności, Piotrkowska — da Pl. Niepodległości oraz w sklepach przy Pl. Reymonta 5/6, Główniej 7 i Narutowicza 2.

303-04
pytaj w godz. 10-12, prócz sobót!
OD 6 DO 15 PROG.

A. P.: Jaki jest dopuszczalny procent zanieczyszczenia węgla?
R. E.: Jak informuje nas Łódzkie Przedz. Handlu Opalem, w węglu może być do 5 proc. kamienia i do 15 proc. miazgi. Jeśli węgiel ma więcej kamienia i miazgi zainteresowana może reklamować go w dystrykcie W w przedsiębiorstwa.
B. Z.: Przez kilka lat otrzymywałem rentę inwalidzką, gdyż chorowałem na gruźlicę. W VII. komisja lekarska uznała mnie za zdolnego do pracy. Odwołałem się od tej decyzji, ale i druga komisja powołała opinię pierwszą. Działo się to w połowie października. Kiedy muszę przystąpić do pracy, aby nie urazić ciągłości?
R. E.: Renota I lub II grupy no uznaniu go za zdolnego do pracy o ile nie chce utracić ciągłości w zakresie upraw

niech urlopowych powinien podjąć zatrudnienie w ciągu 3 miesięcy. Okres zdolności do pracy liczy się od orzeczenia pierwszej komisji lekarskiej.
TYLKO POSTÓJ
R. E.: Ponieważ w naszym przedsiębiorstwie chwilowo nie było pracy majster zapolewał abyśmy brali bezpłatne urlopy. Ja wziąłem 5 dni i w rezultacie straciłem zasiłek rodzinny.
R. E.: Sprawę wypłacania zasiłków w razie postoju reguluje rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów zamieszczone w Monitorze Polskim nr 4 z 1960 roku. Przewiduje ono jednak, że pracownicy nie tracą prawa do zasiłku tylko wtedy jeśli postój został zarządzonej przez zakład pracy i obejmuje albo cały zakład, albo jakiś oddział.
Indywidualne urlopy bezpłatne są nawet jeśli są związane ze zmniejszeniem produkcji danej zakładu nie dają uprawnień do zasiłku rodzinnego.

JAK PRZYJDZIE PANI TO OBAJ OBERWIEMY. JA ZA TO, ŻE WŁAZEM NA ŁÓŻKO, PAN — ŻE MNIE NIE PRZYPIŃKOWAŁ. JEDYNE WNIOSKI, TO ODNIŚĆ POŚCIEŁ DO PRANIA!
Frande bielisz i chemiczne czyszczenie garderoby poleca
SP-NA PRACY „CZYSTOSC”.
Najbliższy zakład usługowy wskazuje Państwo
OSRODEK INFORMACJI USŁUGOWEJ, UL. PIOTRKOWSKA 129, TEL. 293-16.

NARZĘDZIOWCA o wysokich kwalifikacjach do wyrobu form wtryskowych zatrudni natychmiast zakład społeczny. Oferty „547”, „Prasa”, ul. Piotrkowska 96, 5947/k
POLEKOWNIKÓW o wysokich kwalifikacjach w branży meblarskiej — zatrudni natychmiast Łódzkie Zakłady Drzewne PT, ul. Wigury 4/6. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7-15.
EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem, palacza z uprawnieniami do obsługi kotłów wysokopiecznych, ślusarza-tokarza — zatrudni natychmiast Łódzka Wytwórnia Farb i Lakierów w Łodzi, ul. 22 Lipca 180. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. 7-15, tel. 223-90, 243-36.
PALACZY, stolarzy, malarzy, szklarzy, murarzy, cieśli oraz betoniarzy — zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Dla zamieszczych hotel i stołówka zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia LPBP w Łodzi, Al. Kościuski 101, 6004/k
MAGISTRA PSYCHOLOGI na pół etatu przyjmie zaraz Spółdzielnia Inwalidów „Millenium”. Warunki pracy i płacy do omówienia w zarządzie spółdzielni, Łódź, ul. Franciszkańska 15, w godz. 9-15. 6001/k
DWA MAŁY MAGAZYNIERÓW ze znajomością branży maszyn rolniczych i części wymiennych zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu 118. Blizszych informacjach udzieli dział kadr, tel. 275-29, 6003/k

PIANINO sprzedam. Tel. 424-10 13799 g
SAMOCHODY: Skoda sportowa, „Willys” po kapitalnym remoncie — sprzedam. Tomaszów, Maz., Sosnowa 81 13687
GARAŻ do wynajęcia posładam, Rumuńska 9 b Łapies 13748 g
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W ŁOŻY ul. Łąkowa 4 przyjmuje jeszcze kandydatów na niedzielną kurs kwalifikacyjny w zawadzie stolarskim i kowalskim. Tel. 289-83 w. 63
POKOJ, kuchnia, bloki ul. Wierzbowa 7, m. 17, zamienie na 2 pokoje z kuchnią w blokach
DWA pokoje, kuchnia 25 m kw., woda, gaz, słoneczna, balkon, II piętro (Karolów) zamienie na pokój, kuchnia w blokach. Oferty „13573” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 13573 g
POKOJU sublokatorskiego poszukuje małżeństwo bezdzietne członkowie spółdzielni mieszkaniowej. Oferty „13361” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 13561 g
POKOJU sublokatorskiego poszukuje małżeństwo (młodzi) na rok. Tel. 241-42 13598 g
2 POKOJE z kuchnią w wygodnym bcz c.o., 64 m kw., IV p. zamienie na pokój z kuchnią z wygodami i pokój oddzielnie. Przechnika 22-23, od godz. 18 13797 g
SAMOTNI znajdą odpowiednią ofertę małżeńską w „Swatce”. Piotr kowska 133. Informacje bezpłatne 13558 g
WZS w Łodzi, Kilińskiego 43 przyjmuje jeszcze zapisy na kurs monterów chłodniczych dla pracujących. Termin zgłaszania podań do dnia 5 listopada br.

ZŁOM ZŁOTY skupują „VERITAS” sklepy, LÓDŹ, ul. Piotrkowska 263 ul. Tuwima 14.

OBRONA PRAC DOKTORSKICH
Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Wojskowej Akademii Medycznej podają do wiadomości, że we wtorek dnia 9 listopada 1965 r. w sali konferencyjnej WAM Łódź, Plac 9 Maja, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawami doktorskimi:
Godz. 12 — lek med. Barbary Romanowskiej-Góreckiej nt.: „Zachowanie się współczynnika znikania glikozy z krwi pod wpływem insuliny, adrenaliny i glikosterydów jako element oceny sprawności metabolizmu węglowodanowego”. Promotor: prof. dr med. Andrzej Himmel. Recenzenci: prof. dr med. Józef Chojnowski, doc. dr med. Antonina Marczyńska.
Godz. 12 — lek. med. Zbigniewa Wlazińskiego nt.: „Cholecytografia dotrudnastnicza”. Promotor: doc. dr med. Stanisław Leszczyński. Recenzenci: prof. dr nauk med. W. Zawadowski, doc. dr med. Gabriel Flakowski.
Godz. 12,45 — lek. med. Jana Mościckiego nt.: „Ocena metody badania rentgenowskiego wzrostka robaczkowego w przewlekłym zapaleniu żółciowym barytowa z dodatkiem Sorbitu”. Promotor: doc. dr med. Gabriel Flakowski. Recenzenci: prof. dr med. Jan Fruszyński, doc. dr med. Władysław Trzetrzewski.
Godz. 12,45 — lek. med. Jana Felezaka nt.: „Pylica płuca u spawaczy elektrycznych Stożni Gdańskiej oraz doświadczona nad wpływem dymu spawalniczego na tkankę płuca szczurów”. Promotor: doc. dr med. Stanisław Leszczyński. Recenzenci: prof. dr nauk med. Witold Zawadowski, doc. dr med. Kazimierz Zająz.
Z rozprawami doktorskimi i opiniami recenzentów można zapoznać się w Głównym Bibliotece Wojskowo-Lekarskiej, Łódź, ul. Żeligowskiego nr 7/9. Wstęp na rozprawę wolny. 6133/k

Unieważnienie

SZPITAL unieważnia zagubioną pieczętkę o brzmieniu: „Szpital im. J. Korcaka Przychodnia Przystąpienia Poradni Okulistycznej, Łódź, ul. Armii Czerwonej 15, tel. 457-50, wew. 70”.

